

kbf: otk

Kraków
Tourism
Alliance.

SYMPATYCZNY LUNAPARK KRAKÓW

Wszystko, wszędzie, na raz – czyli od sasa
do lasa byle na piechotę.

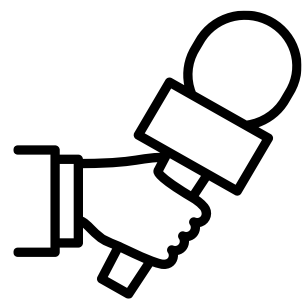
Opowieść o tym, jak turyści – przyjeżdżający
do Krakowa na 1 – 3 nocy – doświadczają miasta.



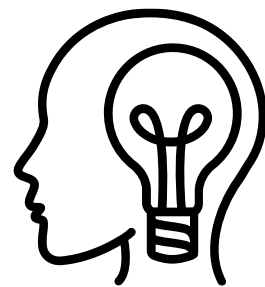
CO NAS INTERESOWAŁO?

Celem zrealizowanego badania było **poznanie i zrozumienie doświadczeń turystów odwiedzających Kraków** w sposób krótkoterminowy, w tym **uzyskanie pogłębionego wglądu w motywacje, zachowania i potrzeby turystów.**

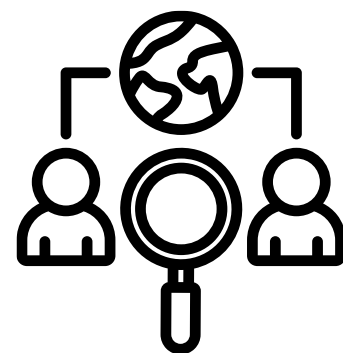
METODA I WYNIKI



21 WYWIADÓW Z
TURYSTAMI

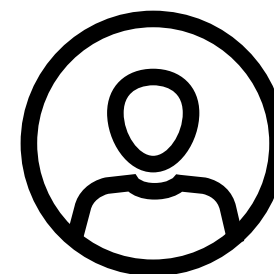


6 WYWIADÓW
EKSPERCKICH

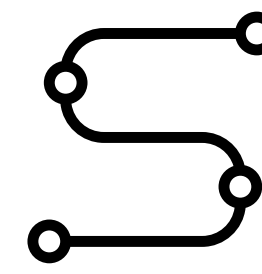


NETNOGRAFIA

=



6 PERSON



6 ŚCIEŻEK
KLIENTA



24 INSIGHTY



TŁO: DYNAMICZNE ZMIANY W TURYSTYCE

Badanie zostało zrealizowane w okresie dynamicznego odbudowywania turystyki w Krakowie po okresie przejściowego załamania wywołanego pandemią COVID-19, Brexitem, a następnie inwazją Rosji na Ukrainę (wywiady z turystami były realizowane między majem a sierpniem 2024 roku). Wydarzenia te (wraz z innymi zmianami dotyczącymi społecznego odbioru turystyki) mają wpływ nie tylko na skalę ruchu turystycznego (ilość i strukturę osób przyjeżdżających do Krakowa), ale też na jakościowy obraz turystyki (zmieniające się praktyki, ale też preferencje i oczekiwania turystów).

Dzięki regularnie prowadzonym badaniom, dużo wiadomo na temat ilościowego obrazu turystów przyjeżdżających do Krakowa (podstawowy obraz ilościowy przywołujemy poniżej). Mniej natomiast było wiadomo o ich pogłębionych motywacjach i doświadczeniach czy emocjach, które mają miejsce podczas pobytu w Krakowie.

14 mln

TYLE TURYSTÓW
ODWIEDZIŁO KRAKÓW W
2019 ROKU

3,3 mln

TYLE Z NICH
PRZYJECHAŁO
Z ZAGRANICY

13,3 %

O TYLE SPADŁ RUCH
TURYSTYCZNY
W ROKU 2023
WZGLĘDEM 2019

72,7 %

O TYLE MNIEJ PRZYBYŁO
TURYSTÓW Z
ZAGRANICY W ROKU
2023 WZGLĘDEM 2019

HISTORIE I PRZEŻYCIA

Główną techniką badawczą były wywiady pogłębione z turystami. Dążyliśmy w nich do szczegółowego odtworzenia przebiegu ich niedawnej wizyty w Krakowie. Zatem wnioski i obserwacje prezentowane w dalszej części raportu są inspirowane przeżyciami naszych rozmówców.

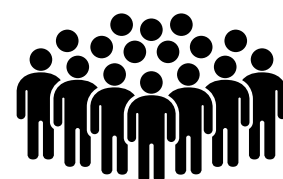
A rozmawiając z nimi dowiadywaliśmy się głównie:

jak przebiegała wizyta turystyczna w Krakowie,
a także co ją poprzedzało i jakie były działania podjęte po wizycie;

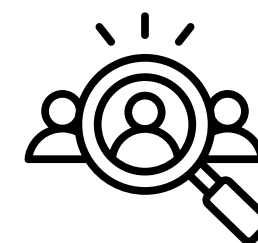
jaki były doświadczenia i przeżycia związane z poszczególnymi
wydarzeniami podczas wizyty;

jaki były motywy przyjazdu do Krakowa i wyboru poszczególnych
elementów z oferty turystycznej Krakowa.

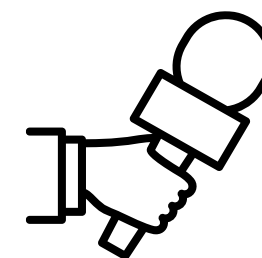
Rekrutację osób do wywiadów prowadziliśmy w kwietniu i maju 2024 przy użyciu kampanii reklamowych i promocyjnych na FB oraz promocji bezpośredniej prowadzonej w Krakowie. Osoby ostatecznie wybrane do wywiadów zostały wyselekcjonowane spośród puli 260 zgłoszeń.



260
ZREKRUTOWANYCH
OSÓB



OK 40 ROZMÓW
KWALIFIKACYJNYCH



21 WYWIADÓW
Z TURYSTAMI



KRAKÓW OCZAMI NASZYCH BOHATERÓW



KONRAD, 29 LAT



IZABELA, 40 LAT



KAMIL, 27 LAT



MICHAŁ, 45 LAT



RAUL, 73 LAT
(CAN)



PRZEMEK, 36 LAT



MIRA, 73 LATA



AGNIESZKA, 52 LATA



JOANNA, 35 LAT



KASIA, 32 LAT



RAPHAEL, 25 LAT
(DE)



PATRYCJA, 26 LAT



JUSTYNA, 39 LAT



MATEJ, 19 LAT
(CZ)



AGNE, 41 LAT
(LT)



MEHMET, 40 LAT
(TUR)



SUSAN, 56 LAT
(UK)



MATEUSZ, 30 LAT



LINA, 42 LATA
(SWE)



MICHALIS, 24 LATA
(GRE)



ANNA, 42 LATA
(SK)

- **MOTYWACJE**
- **STYLE ZWIEDZANIA**
- **DESTYNACJE**



MOTYWACJE DO PRZYJAZDU

BOGACTWO „OFERTY”

W percepcji osób, z którymi prowadziliśmy rozmowy Kraków to bogactwo oferty i dostęp do różnorodnego spektrum doświadczeń turystycznych. Z jednej strony mamy tu Stare Miasto ze swoim klimatem zabytkowej architektury oraz takimi perłami, jak Rynek Główny, Sukiennice, kościół Mariacki czy Wawel.

AUSCHWITZ, SÓL I ENRGYLANDIA

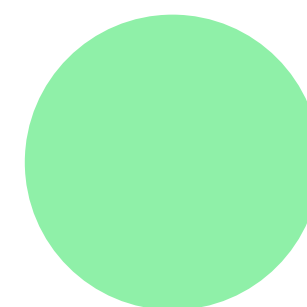
Dodatkowo, w odbiorze części turystów (szczególnie tych zagranicznych) na bogactwo oferty Krakowa składają się także miejsca znajdujące się w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od miasta (Kopalnia Soli w Wieliczce, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, Zakopane, Energylandia itp.).

OFERTA KULTURALNA

Także bogactwo oferty kulturalnej – koncerty, festiwale oraz wiele możliwości proponowanych przez liczne muzea ulokowane w mieście (w tym szczególnie pożądane Muzeum Książąt Czartoryskich oraz Muzeum Schindlera).

KRAKÓW Z POCZTÓWKI

Jednak to co głównie przyciąga turystów do Krakowa to Stare Miasto, jako wyjątkowy „park kulturowy” z wyjątkową atmosferą.



LUNAPARK

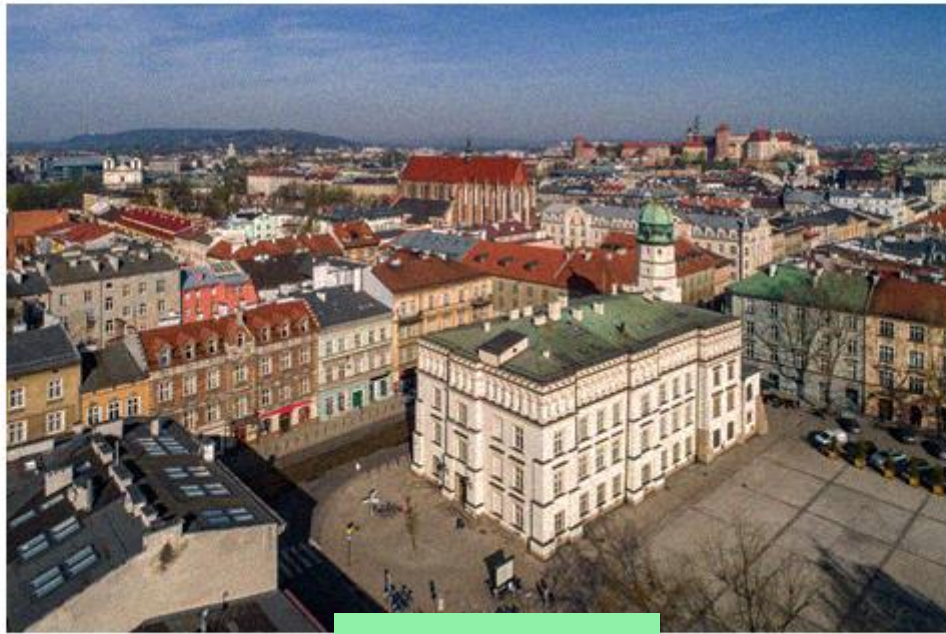
Dla turystów krótkoterminowych krakowskie Stare Miasto jest trochę jak lunapark. Należy przez to rozumieć, że mówimy tu o relatywnie małym obszarze, na którym zagęszczenie atrakcji jest bardzo duże. Osoby po prostu szwędają się po takim lunaparku „od atrakcji do atrakcji”. Główne krakowskie highlighty to Barbakan i Brama Floriańska, Rynek Główny z kościołem Mariackim i Sukiennicami oraz Wawel. Zwiedzanie obejmuje często jeszcze „kilka kościołów”.

Zazwyczaj obszar lunaparku rozszerza się także o Kazimierz, który jest kolejnym miejscem do „połączenia”.

Metafora lunaparku sugeruje także, że w Krakowie będzie tak „na lekko”, i że ta dostępność poszczególnych atrakcji jest duża. Nie trzeba się specjalnie przygotowywać i planować trasy, bo prędzej czy później i tak trafi się w najważniejsze punkty lunaparku. A jak będzie kolejka lub będzie zbyt tłoczno, to zawsze można przejść do innej z atrakcji.



POZDROWIENIA Z KRAKOWA TO ZOBACZYLIŚMY W 3 DNI



KAZIMIERZ



WAWEL



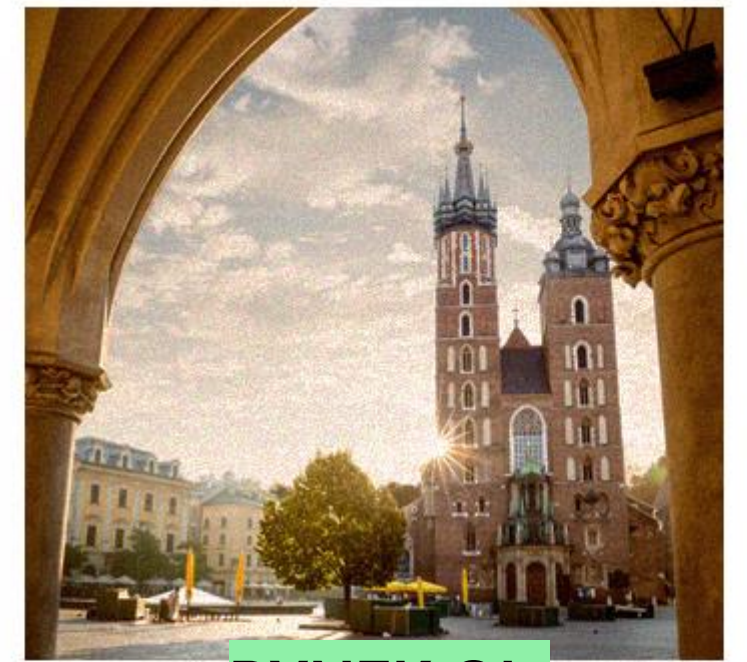
KOPALNIA W WIELICZCE



PLANTY I BULWARY



AUSCHWITZ



RYNEK GŁ.

NA PIECHOTĘ!

Turyści bardzo chętnie poruszają się po Krakowie na piechotę. Przy czym, trzeba zaznaczyć, iż ich spacery dotyczą praktycznie wyłącznie Starego Miasta oraz Kazimierza. Rzadko zdarza się, by turyści krótkoterminowi „zapuszczali się” w inne części miasta. Odwiedzający cenią sobie fakt, iż „wszędzie” można dojść na piechotę i nie trzeba się martwić logistyką, czy organizacją przejazdów (w ich przekonaniu to jeden z mocnych atutów Krakowa).

Dodatkowo, niektórzy zwracali uwagę na fakt, iż spacery pozwalają odkryć miejsca, które nie są „atrakcjami z pierwszych stron przewodników”, jak np. urokliwy park, ciekawą kawiarnię czy dobrą restaurację.

Jednocześnie, spacerowy i swobodny charakter zwiedzania Krakowa sprzyja podejmowaniu przypadkowych, spontanicznych decyzji, dotyczących np. odwiedzanych punktów gastronomicznych czy niektórych atrakcji – w ten sposób nasi rozmówcy trafiali np.: na wystawę ikon w Pałacu Biskupa Erazma Ciołka przy ul. Kanoniczej, do Muzeum Farmacji przy ul. Floriańskiej, czy do Muzeum Figur Woskowych przy tej samej ulicy.



Jak spacerujesz po mieście to wiele fajnych rzeczy możesz znaleźć przypadkiem.



Spacerowanie jest dla mnie najlepszym sposobem na nawiązanie kontaktu z nowym miejscem – możesz zatrzymać się w dowolnym miejscu, w którym chcesz.



Co dzień się śpieszymy bardzo w pracy i jak się ma córkę, no to jeżdżenia po tych różnych zajęciach. Więc tu się mogliśmy poszwędać.



HIGHLIGHTY TO ALFA I OMEGA! A MOŻE MAGNES I KOTWICA?

otk

Dla krótkoterminowych turystów Kraków to Stare Miasto, bezimienne kamienice, kameralne uliczki, zabytkowa architektura oraz specyficzny klimat Kazimierza – te wszystkie elementy umożliwiają jakiegoś rodzaju pozytywne doznania. Nie można powiedzieć, że te doznania są unikatowe (tj. niedostępne w innych destynacjach turystycznych), ale są przyjemne, jest ich relatywnie dużo i są „w zasięgu ręki” (tj. nie wymagają dużej logistyki).

Jednocześnie, ten tradycyjny Kraków stanowi tak silne zakotwiczenie, że turystom trudno zobaczyć, iż Kraków to coś ponad kościół Mariacki, Wawel, Sukiennice, czy Rynek Główny i Kazimierz. Ciężko im dostrzec jakąkolwiek wielowymiarowość tego miejsca.

Wielokrotnie słyszeliśmy, że pewnych miejsc czy zabytków po prostu „głupio nie zobaczyć będąc w Krakowie”, „że to po prostu trzeba”, choćby nawet to kogoś w ogóle nie interesowało. W tym kontekście można zaryzykować tezę, że Kraków często nie daje wolności w jego doświadczaniu, ponieważ przekonania o konieczności zobaczenia highlightów turystycznych są tak silne, że są one niejako warunkiem koniecznym bez realizacji którego nie można myśleć o dalszym poznawaniu Krakowa.

Jednocześnie, w przypadku turystów krótkoterminowych, zwykle na tych highlightach zaczyna i kończy się poznawanie Krakowa – szczególnie, gdy w ramach krótkiego wyjazdu odwiedzający chcą zobaczyć jeszcze „zamiejscowe atrakcje Krakowa”, tj. Oświęcim, czy Wieliczkę.



CZY FLAGOWCE TO CIĘŻAR?

Można zaryzykować tezę, że Kraków często nie daje wolności w jego doświadczaniu, ponieważ przekonania o konieczności zobaczenia highlightów turystycznych są tak silne, że są one niejako warunkiem koniecznym bez realizacji którego nie można myśleć o dalszym poznawaniu Krakowa.



KASIA, 32 LATA

No i tutaj wiadomo Rynek, Wawel i tak dalej – flagowe miejsca, które należy zobaczyć w Krakowie.



KONRAD, 29 LAT

Planty, tak, Planty, po drodze był ten teatr taki duży, później ta budowla taka okrągła z wieżyczkami... Barbakan.



MATEUSZ, 30 LAT

Tak generalnie no... Stare Miasto, czy Wawel – no to wiadomo. No trzeba!

CZY KRAKÓW SIĘ CZYMŚ WYRÓŻNIA?



ANNA, 42 LATA (SK)

W branży turystycznej pracuje już ponad 20 lat, swego czasu mieszkała w Dubaju. Obecnie żyje w małej wiosce blisko węgierskiej granicy w południowej Słowacji.



To taki problem Europy ogólnie, a mianowicie, że wszystkie miasta w Europie są, są obecnie takie same, ten sam concept. Mam na myśli to, że masz, masz stare miasto, historyczną część miasta, masz nową hipsterską część, która jest zaniedbana, ale bardzo modna i bardzo popularna. Masz, nowe części, które są rozwijane i budowane, część przemysłową. To nie jest problem Krakowa, to problem Europy, że jest tylko bardzo mała liczba rzeczy, które sprawiają, że miasta różnią się od siebie. Poza tym concept jest, jest dość taki sam wszędzie.

Zajmuje się marketingiem i PR-em projektów turystycznych w Chorwacji i na Słowacji.

Jest samodzielną mamą 11-letniego chłopca, którego głównym zainteresowaniem jest II wojna światowa.

WSZYSTKO NA RAZ

W wyborach turystów odwiedzających Kraków dominuje przypadkowość i brak pogłębionej narracji. Nieliczni turyści (w naszym badaniu byli to wyłącznie odwiedzający z zagranicy) to osoby, które przyjechały zwiedzać Kraków z konkretnym celem – na przykład, aby zgłębić historię II wojny światowej (i w związku z tym jadą do Auschwitz, ale potem udają się do Fabryki Emalia Oskara Schindlera oraz dowiadują się, jak wyglądało życie żydowskie na Kazimierzu) czy odkryć nowe smaki (i w tym celu eksplorują lokalną kuchnię, chodzą do food trucków, na krakowskie bazy, czy wyszukują wyjątkowe punkty gastronomiczne).

Zwiedzanie jest w pewnym stopniu chaotyczne, nie ma w nim wyraźnej fabuły – jest odhaczanie, wszystkiego po trochu – **jeden dzień Auschwitz, drugi Wawel, potem koło widokowe, a wieczorem bar i może jeszcze klub, a może jakaś fajna restauracja.**



BEZ PRZYGOTOWANIA

Polscy turyści city-break'owi nie przygotowują się w jakiś szczególny sposób do przyjazdu do Krakowa. Kumulacja atrakcji w centrum miasta sprawia, że przyjeżdżający nie mają obawy, że coś ważnego pominą. Wychodzą z założenia, że spacerując po mieście, nawet przypadkowo i bez konkretnego planu, uda im się zobaczyć najważniejsze atrakcje. W efekcie, całe przygotowania do wyjazdu sprowadzają do zarezerwowania noclegu w centrum (najczęściej via Booking.com) oraz ewentualnie – w przypadku turystów eventowych – do zakupienia biletów na wydarzenie, w którym będą uczestniczyć w Krakowie.

Tym samym, rzadko zdarzało się na przykład, aby nasi polscy rozmówcy, przyjeżdżając do Krakowa, mieli plan „gastronomiczny” obejmujący wyjątkowe miejsca, w których warto czegoś spróbować lub doświadczyć jakościowej kuchni.

Więcej planowania pojawia się u turystów rodzinnych, tu często ma miejsce rekonesans dotyczących punktów programu, które mogą być atrakcyjne dla dzieci, czasami pojawia się także merytoryczne przygotowanie („żeby wiedzieć, co się pokazuje temu dziecku”). Bardziej zaawansowane przygotowania pojawiają się także u turystów zagranicznych – np. często porównują oni Kraków do innych miast, do których mogą dolecieć (lub łatwo dojechać) ze swojego miejsca zamieszkania, co sprawia, że muszą wstępnie zapoznać się z ofertą miasta.



Tak ogólnie to nie czytaliśmy za bardzo, co tam się będzie działo, bo, tak głównie żeby na spontanie tam coś porobić – Patrycja, 26 lat

RODZINNI PLANUJĄ POD DZIECI



KASIA, 32 LATA

Pracuje w Apple, mieszka na wsi w pobliżu Poznania. Zwiedziła duży kawałek świata podróżując do Peru, Kolumbii czy Korei.



Wiadomo Rynek, Wawel i tak dalej, no to tutaj takie ogólne atrakcje, ale typowo dla dzieci właśnie na przykład odwiedziliśmy Ogród Doświadczeń. Później byliśmy oczywiście w ZOO, no bo jakby inaczej, prawda.

Byliśmy też w Parku Wodnym, więc jakby no... tych atrakcji też bardzo dużo szukaliśmy pod dzieci. W Parku Wyspiańskiego też spacerowaliśmy, więc jakby no bardzo, bardzo fajnie było. Też pojechaliśmy nad Zalew Nowohucki, więc jakby troszeczkę tego było, ale głównie to są takie bardziej pod dzieci. Natomiast, wiadomo, razem po prostu pozwiedzaliśmy właśnie Wawel, Smoka Wawelskiego, oczywiście dzieci to po prostu były zachwycone. Byliśmy w tej knajpie, co jest jakby w świecie Harry'ego Pottera – tam podają to kremowe piwo.

Po narodzinach córki zaczęła stawiać na ekonomiczne wyjazdy lokalne. Zajmuje się całą organizacją przedsięwzięcia – od kanapek na drogę po szukanie miejsc parkingowych w mieście.

Od małego kocha zwierzęta – zwłaszcza konie i psy.

KRAKÓW? SYMPATYCZNY

Duża część naszych rozmówców skupiła się na odwiedzeniu lunaparku i zostali z wrażeniem, że było fajnie, miło i sympatycznie. Ale nie doświadczyli niczego wyjątkowego (w rozumieniu efektu WOW) – Kraków w swoim lunaparkowym wymiarze przypomina wiele europejskich miast. Bogactwo oferty pozwala zwykle na pozytywną ocenę wizyty w mieście, ale odwiedzający nie opuszczają Krakowa z zachwytem, czy z poczuciem żalu, iż muszą stąd wyjeżdżać. Dla nich to po prostu kolejne miejsce, które może zostać odhaczone na długiej liście turystycznych destynacji. Osobom tym, trudno wskazać dlaczego mieliby do Krakowa wrócić.

Trudno też powiedzieć, czy i co mogliby zapamiętać np. na kolejnych 10 lat i wracać do tego wspomnieniami, jak do wyjątkowego doświadczenia. **Dzisiejszy Kraków ma trudność z generowaniem zachwytów, zapadających w pamięć na długie lata.**



POWIERZCHOWNOŚĆ DOŚWIADCZEŃ

Dominująca grupa naszych krajowych rozmówców zwiedza Kraków głównie oczami – wyjeżdżając z miasta nie mają oni nowej wiedzy o Krakowie, czy o jego zabytkach. Potrafią opowiedzieć co widzieli, ale zwykle nie wnikają w szczegółowe historie związane z poszczególnymi miejscami. „**Zwiedzanie bez wchodzenia**” to częste określenie, które powracało np. w przypadku Zamku Królewskiego na Wawelu – dobrze obrazuje ono opisywane zjawisko.

W przypadku tej grupy turystów doświadczenie wizyty w Krakowie może być opisane jako powierzchowne i nie budujące dużego zaangażowania. Za zobaczonymi miejscami nie stoi spójna historia, którą można by wspominać i opowiadać znajomym po powrocie.

Wyjątkiem może tu być część turystów zagranicznych, wśród których częstą motywacją do odwiedzenia Krakowa jest chęć podążania śladami II wojny światowej (odwiedzenie miejsc związanych z Fabryką Schindlera, gettem, poznanie historii samego Schindlera), czemu towarzyszy zwykle wizyta w Oświęcimiu. W ich przypadku, podziwienie dziedzictwa historycznego połączone jest zwykle z zagłębianiem się w konkretne historie, czy szerszy kontekst zdarzeń, których uczestnikiem był Kraków na przestrzeni minionych lat. Te narracje (prezentowane przez lokalnych przewodników lub przez odwiedzane instytucje kultury) zostają z nimi, budują mocniejszą relację z odwiedzionym miejscem i sprawiają, że doświadczenie Krakowa zdaje się być trwalsze.

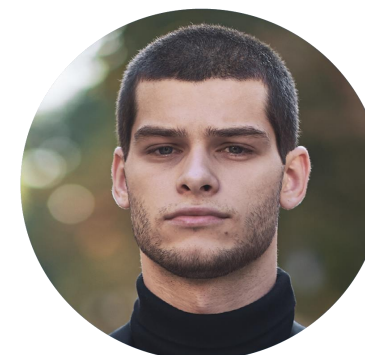


**AGNIESZKA, 52 LATA**

Jak zwiedzaliśmy Wawel, to nie zwiedzaliśmy tych wszystkich muzeów, tylko byliśmy na dziedzińcu, tam sobie popatrzyliśmy z góry na widok, trochę nad Wisłą sobie pospacerowaliśmy, wypiliśmy jakąś kawę na statku, no i tak to po prostu wyglądało.

**MEHMET, 48 LAT (TUR)**

Byłem w Muzeum Narodowym. Naprawdę chciałem zobaczyć ten słynny obraz. Wiesz, damę z kotem. Był naprawdę piękny. Moja żona nie zdecydowała się na wizytę. W tym czasie czekała na mnie i nie chciała wchodzić do środka, po prostu siedziała i, tak sobie piła kawę przed muzeum.

**KONRAD, 29 LAT**

Widzieliśmy Synagogi, ale jakby nie wchodziliśmy do środka. W sumie to chyba było zamknięte nawet, więc nie wiem czy w ogóle to się otwiera.

**SUSAN, 56 LAT (UK)**

To było dosłownie tylko Auschwitz, które chcieliśmy zwiedzić na 100%. Wszystko inne było po prostu na zasadzie: powłóczymy się i zobaczymy, co znajdziemy.

KRAKÓW TO NIE NATURA

Większość turystów krótkoterminowych nie zauważa walorów Krakowa związanych z zielenią, czy naturą (jak krakowskie Kopce, Zakrzówek, Las Wolski, czy choćby sąsiadujący z Krakowem Ojcowski Park Narodowy). Dotyczy to także osób, które deklarują, że najczęściej podróżują „w naturę” i to ich ulubiony styl podróżowania. Badani przez nas turyści skupiają się na centrum miasta. Główny (i zwykle jedyny) teren zielony, który zostaje dostrzeżony to Planty i ew. bulwary, które są odbierane bardzo pozytywnie. Jednocześnie, inne zielone tereny Krakowa nie są zwykle nawet rozważane przez turystów krótkoterminowych, jako „atrakcje” warte uwagi. Nie można wykluczyć, że nie wiedzą oni nawet o ich istnieniu.



SLOW-MO

Wielu turystów wyraża przekonanie, że w Krakowie „żyje się wolniej”, że „ludzie się tutaj nigdzie nie spieszą, dużo chodzą na piechotę”. Osoby, które dzielą się takim wyobrażeniem na temat Krakowa, deklarują, że podoba im się ten duch miasta i pozwala im on odpocząć od codziennej gonitwy.



W przypadku Krakowa, rzuca się w oczy sposób, w jaki ludzie żyli tam – na spokojnie jest – czyli nawet właśnie to siedzenie na ławkach i czytanie książek.

To było dość powszechne po prostu.

Kamil, 27 lat



Kraków niby też, tam dużo ludzi i tak dalej, ale ma coś takiego, że tam się jedzie i – mimo tego zgiełku – można odpocząć. Nie wiem, nie umiem tego nazwać, ale po prostu ja tak to odczuwam.

Kasia, 32 lata



Po prostu to było tak w duchu slow, idziesz i coś tam się pojawia. Jeżeli tak, fajnie.

Bez stresu bez pośpiechu.

Michał, 45 lat

BOOKING, GOOGLE, MAPS *TO TYLE*

Wymienione narzędzia to w zasadzie jedyne technologie wykorzystywane w ramach odwiedzin Krakowa. Szczególną uwagę należy zwrócić na pozycje Booking.com – jest on w zasadzie monopolistą jeśli chodzi o szukanie noclegów. Mimo istnienia innych platform (jak np. Agoda, czy Air B’nB) to booking wiedzie zdecydowany prym. W puli 20 zrealizowanych przez nas rozmów wszyscy korzystali z Bookingu. W dwóch przypadkach osoby użyły tej platformy do identyfikacji hotelu, a samej rezerwacji dokonały już przez stronę hotelu.

W opowieściach turystów wielokrotnie pojawia się rola wyszukiwarki Google, jako źródła podstawowej wiedzy o Krakowie. Turyści Ci na podstawie odnalezionych artykułów, czy filmów, budują swoje oczekiwania względem tego miejsca. Warto też dodać, że polegają na mediach, które pojawiają się na pierwszej stronie z wynikami.

W trakcie pobytu turyści szczególnie często korzystają z map nie w jej funkcji „drogowskazu” ale także – a może przede wszystkim – jako wyszukiwarki kawiarni, restauracji, czy innych atrakcji. Sekwencja jest następująca: wpisują w mapy wyraz „kawiarnia”, sprawdzają opis miejsca oraz opinie. Jeśli dany lokal, czy miejsce jest blisko (w zasięgu krótkiego spaceru) oraz ma dobre opinie to się tam udają.

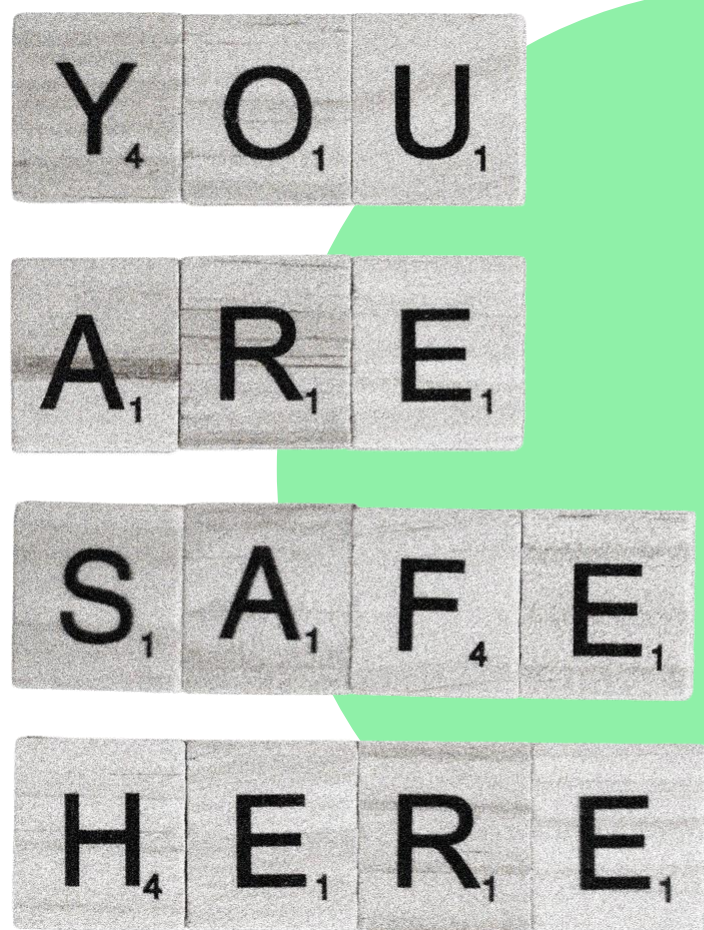


Ostatnio faktycznie wszystko robię przez tą jedną platformę i nie chce mi się jakby alternatyw szukać.
Michał, 45 lat



Przede wszystkim po prostu sprawdzam Google'a jako mapę i patrzę, co jest pomiędzy punktem wyjazdu a punktem przyjazdu.
Joanna, 35 lat





Kraków jest oceniany przez turystów jako miasto czyste i bezpieczne. W prowadzonych przez nas rozmowach wielokrotnie było wspomniane, iż w porównaniu z miastami włoskim, czy francuskimi Kraków jest wyjątkowo czysty. Niektórzy turyści odnotowali również, iż wiele miejsc jest dostępnych dla osób z niepełnosprawnościami, co zostało ocenione na plus. Dodatkowo, Kraków jest oceniany, jako bezpieczny i wręcz przyjazny dla turystów. A mieszkańcy i obsługa (w hotelach czy restauracjach), jako osoby pomocne.



Nie było ani razu sytuacji, kiedy czułabym się niebezpiecznie, i to jest powód, dla którego zabierzemy do Krakowa wnuczkę. Czułam się niezwykle komfortowo. Było tam dużo ludzi, ale wszyscy dobrze się bawili. Nie czułam się w ogóle zagrożona. Gdy byliśmy w Atenach, a do Grecji jeździmy bardzo, bardzo często, to w Atenach czułam się mniej pewnie, szczerze mówiąc. Sprzątanie ulic i inne tego typu rzeczy były nienaganne. Było niezwykle czysto, jak na tak ruchliwe miejsce, i to było wspaniałe. I to zapadło mi w pamięć, to było cudowne
– Susan, 56 lat. (UK)

CAR FREE

Wśród naszych rozmówców z Polski sporo osób przyjechało do Krakowa samochodem, część pociągami. Wśród tych, którzy przyjechali samochodem często powracał wątek stresu – deklarowali oni, że przyjazd do Krakowa autem nie jest dla nich komfortowy.

Obawiają się o poruszanie się w ruchu drogowym w drugim największym mieście w Polsce, poważne obawy budzi także parkowanie (częściowo chodzi o trudność znalezienia miejsca postojowego, a częściowo o koszty samego parkowania, które są opisywane jako wysokie).

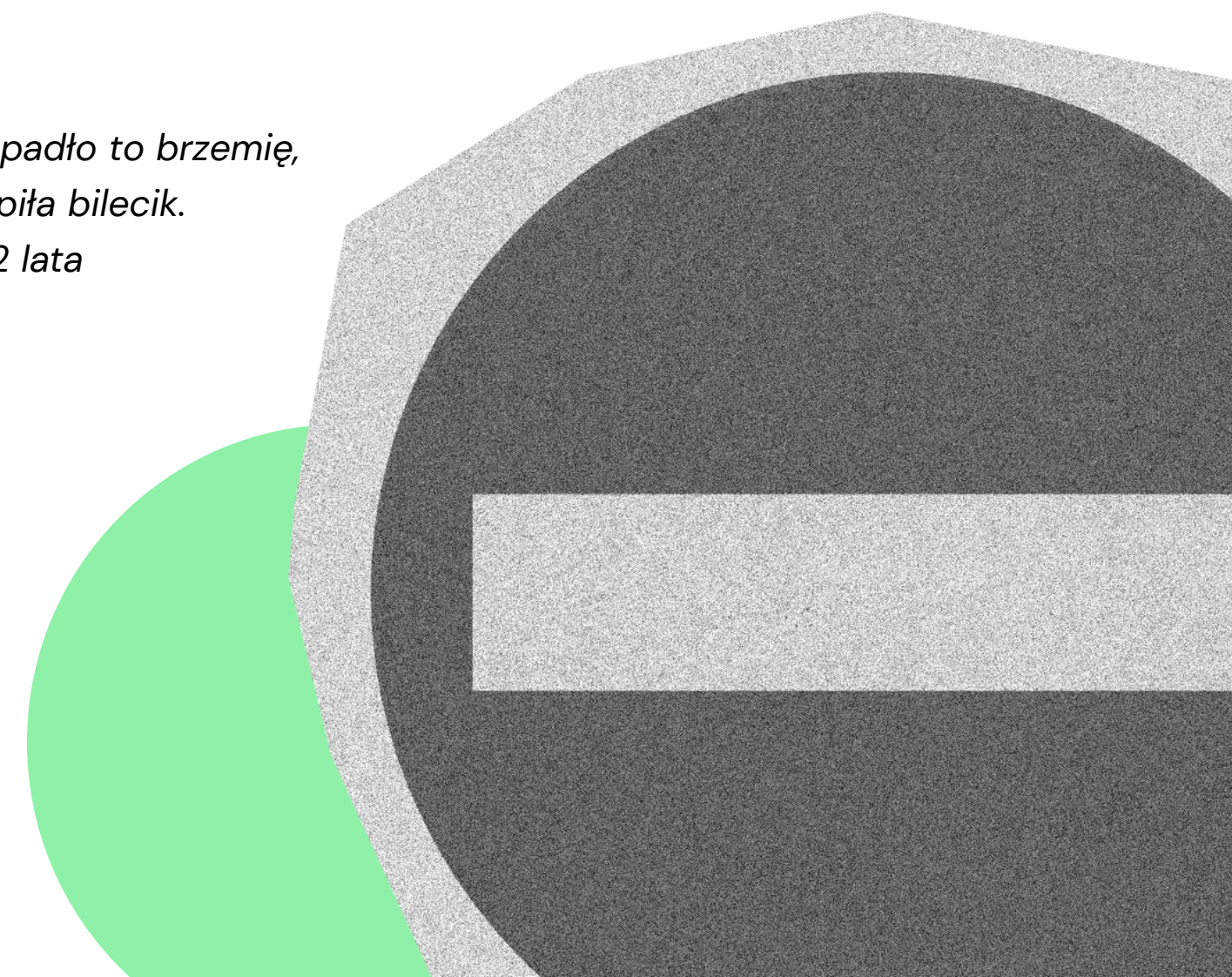
Dla części respondentów zasady opłacania postoju w Krakowie są niejasne. Mimo że płacą za parking, nie czują, że robią to dobrze i zdarza się, że mają wspomnienia dotyczące krakowskich mandatów.



Jest to zawsze związane ze stresem, to jest stres dla mnie. Jechać samochodem do Krakowa. Ten stres jest związany z szukaniem miejsc parkingowych, dlatego nie chciałem jechać tam samochodem. W ogóle nie lubię wjeżdzać w duże miasta samochodem, wolę jeździć komunikacją publiczną – Michał, 45 lat



*Na mnie spadło to brzemie, żebym kupiła bilecik.
– Kasia, 32 lata*



WYJAZD KRAJOWY NA INNYCH ZASADACH



W opowieściach polskich turystów krótkoterminowych kilkakrotnie powracał motyw trochę innego podejścia do wyjazdów krajowych oraz wyjazdów zagranicznych. W efekcie, jedna

z osób, która regularnie robi relacje filmowe ze swoich podróży zagranicznych, nie robiła takiej relacji z Krakowa (oraz innych polskich miast, które odwiedzała turystycznie). Inna, wspominała o tym, że kupiła w Krakowie dużo pamiątek „tak jakby była zagranicą”.

To mentalne dzielenie podróży na krajowe i zagraniczne może wynikać z wielu względów (np. teoretycznie łatwiejszy dostęp – ekonomiczny czy transportowy – do Krakowa niż do destynacji zagranicznych; mniejszy prestiż towarzyski związany z podróżą krajową etc.). To co istotne, to fakt, że skutkuje on mniej dbałym podejściem do planowania takiej podróży, mniejszym naciskiem na pogłębione poznawanie odwiedzanego miejsca i związanych z nim historii, czy ciekawostek. I w końcu, efektem jest mniejsza presja na wypełnienie atrakcjami całego czasu spędzanego w Krakowie, „bo przecież zawsze można tu łatwo wrócić”.



Ja to raczej na przykład jak miałem wyjazd – powiedzmy do Lizbony w zeszłym roku – no to tamte rzeczy sobie planowałem już. Ale jak chodzi o Kraków, to nie. To jakby też trochę wynika z tego, że no w tym Krakowie jednak już jakby parę razy w życiu też byłem – Mateusz, lat 30

POWRÓT PO LATACH PO GŁĘBIĘ

otk

Część turystów krajowych, która z większą dbałością podeszła do planowania swojej wizyty w Krakowie, podzieliła się z nami refleksją, że zdecydowali się przyjechać do Krakowa (z rodziną bądź w gronie znajomych), bo trudno im sięgnąć pamięcią do momentu, kiedy ostatni raz zwiedzali Kraków „na poważnie”, tj. w taki sposób, żeby oglądaniu dziedzictwa historycznego, towarzyszyło zdobycie nowej wiedzy. Ta grupa naszych rozmówców wskazywała, że ostatni raz zdarzyło im się zwiedzać Kraków (np. z przewodnikiem) w latach szkolnych.

Potem, w ich historiach pojawiały się różne incydenty pobytu w Krakowie (zawodowe, rodzinne, czy towarzyskie), ale zwykle ograniczali się wówczas do spacerowania lub załatwiania spraw prywatnych w ściśle określonych punktach miasta.

Powracającym motywem – w przypadku tych wywiadów – była chęć ponownego zwiedzenia Krakowa i odświeżenia informacji o miejscach wyjątkowych dla polskiej historii i kultury. Finalnie, ta grupa turystów nie tylko oglądała Wawel, ale też zwiedzała jego wnętrza w towarzystwie przewodnika, czy odwiedzała lokalne muzea i spędzała w nich dłuższy czas.



Byłam w Krakowie wiele razy w swoim życiu. Mam tam nawet rodzinę. Ale zadałam sobie z przyjaciółkami pytanie: „Dziewczyny, a kiedy Wy ostatnio byłyście w Krakowie, tak jak turystki, żeby go faktycznie poznać?” i wyszło, że wszystkie miałyśmy takie doświadczenie w latach szkolnych, a potem już nie.
– Mira, 73 lata

W POSZUKIWANIU WĄTKÓW FOODIESOWYCH



WÓDKA I PIEROGI

Turyści przyjeżdżający z zagranicy, jako punkt obowiązkowy, umieszczają w swoim planie podróży dwie pozycje gastronomiczne. Jest to skosztowanie polskich pierogów oraz spróbowanie polskiej wódki. W ten sposób chcą doświadczyć polskiej kuchni i polskich zwyczajów. Obie te pozycje inspirowane są zwykle rekomendacjami podróżniczymi, które turyści znajdują na stronach internetowych z opisem miejsc wartych zobaczenia w Krakowie.



ZAPIEKANKA

Zapiekanka zjedzona na placu Nowym stała się kulinarnym symbolem Krakowa. Niemal każdy turysta, z którym rozmawialiśmy, zjadł zapiekankę a doświadczenie konsumpcji było pozytywne.

Polscy turyści zafascynowani są „poważnym” podejściem do tak prostego dania – w ich oczach zapiekanka zyskuje na Kazimierzu wyrafinowanego charakteru (na co wpływ ma wiele różnych wariantów zapiekanek, dobra [w ich opinii] jakość składników, czy w końcu relatywnie wysoka cena).

Wśród turystów zagranicznych sama zapiekanka opisywana jest, jako unikalny polski fast food (unikalny, bo nie można go spotkać w innych krajach), czy polska odmiana pizzy.

Co ciekawe, jedynie w dwóch prowadzonych przez nas rozmowach pojawił się obwarzanek – choć nie został wspomniany jako wyjątkowe doświadczenie kulinarne, a raczej jako ciekawostka. Natomiast zapiekanka była dla turystów doświadczeniem zapadającym w pamięć i takim, którym chętnie się dzielili.



CHIŃCZYK, WŁOCH, HINDUS I GOOD LOOD TO LOKALNE JEDZENIE

Krajowi turyści odwiedzający Kraków w specyficzny sposób starają się doświadczać gastronomicznego Krakowa. W ich wyborach lokalnym, krakowskim jedzeniem okazuje się być mała chińska knajpka polecana przez znajomych, włoska restauracja spotkana po drodze („*bo we włoskiej to każdy coś znajdzie dla siebie*”), jedzenie indyjskie wybrane pod wpływem „przekonującego” promotora, czy – wspomniana chwilę wcześniej – zapiekanka na placu Nowym; ale też Good Lood, jako brand lodów wywodzący się z Krakowa i popularny wśród miejscowych.

Generalizując, można stwierdzić, że dobór punktów gastronomicznych jest (szczególnie u polskich turystów) w dużym stopniu przypadkowy i jedynie rzadko poprzedzony jakimkolwiek pogłębionym researchem.

Zbadani przez nas krajowi turyści są raczej nastawieni na zaspokojenie głodu, czy zjedzenie czegoś o dobrym stosunku cena / jakość, aniżeli na kulinarne doświadczenie Krakowa. Wyjątkiem jest tu jedynie street food – jak lody gałkowe czy zapiekanki.

Warto odnotować, że krakowska oferta gastronomiczna jest oceniana przez większość polskich turystów jako droga, a sama cena miała istotne znaczenie przy wyborze miejsc na jedzenie w wielu usłyszanych przez nas historiach.



Zrobiliśmy się głodni, więc wróciliśmy na ulicę Grodzką jeszcze raz i w tamtych okolicach szukaliśmy jakiejś restauracji. Znaleźliśmy jakąś włoską – Izabela, 40 lat



Jak byliśmy też na Kazimierzu, to byliśmy z kolei, w polecanej przez znajomego knajpce – 3 stoliki na krzyż: chińska – Agnieszka, 52 lata

PRZEJAZDEM

Kraków często pełni rolę przystanku w drodze do innych miejsc w Polsce. Dla wielu zagranicznych turystów przyjeżdżając do Polski, Kraków nie jest jedynym, a nawet głównym, celem przyjazdu. Często zostaje wybrany, jako miasto do odwiedzenia, ze względu na fakt, że miasto jest dobrze skomunikowane i łatwo tu dolecieć. Kraków staje się więc bazą wypadową do zwiedzania innych atrakcji, takich jak Gdańsk, Zakopane czy Poznań.

Dodatkowo, miejsca takie jak Auschwitz i Wieliczka są często traktowane jako integralna część pobytu w Krakowie, mimo że leżą poza jego granicami. Miasto pełni zatem rolę ważnego węzła turystycznego, łączącego różne destynacje w Polsce.

POLECENIA LOKALSÓW

Turystom coraz bardziej zależy na lokalnych rekomendacjach i często pytają o nie, chcąc zobaczyć miasto oczami jego mieszkańców. Rekomendacji szukają wśród swoich znajomych, czasami w Facebookowych grupach (tu zwłaszcza dojrzałsi rozmówcy). Z kolei młodsze osoby chcą poznać mieszkańców Polski, ich styl życia i kulturę. Poznają Polaków (i Polki) na Tinderze, ale próbują też nawiązać kontakty w pubach czy kawiarniach. Wielu z nich jednak uważa, że poznanie lokalsów bywa trudne.



Lubię poznawać nowych ludzi podczas podróży. Właściwie, uh, zaprzyjaźniłem się tam. Mam na myśli, uh, to było przez Tindera. Byłem, byłem po prostu, och, tak, może po prostu, uh, nudziłem się w swoim pokoju. Więc ściągnąłem Tindera i, uh, uh, zacząłem rozmawiać z tą dziewczyną i było po prostu, tak, jesteśmy przyjaciółmi. Uh, i ona jest miła, ale się nie spotkaliśmy – Matej, 19 lat (CZ)

KAZIMIERZ



Kazimierz to jedno z najczęściej wybieranych miejsc przez turystów, ale jego wyjątkowy, alternatywny charakter odróżnia go – w opinii wielu turystów – od bardziej komercyjnych części miasta. Choć wciąż popularna i turystyczna, dzielnica wydaje się odwiedzającym mniej tłoczna i bardziej autentyczna niż Stare Miasto. Przyciąga ludzi swoim hipsterskim klimatem, lokalnymi knajpkami, galeriami sztuki i niepowtarzalną atmosferą. Dla wielu turystów Kazimierz oferuje bardziej kameralne, prawdziwe doświadczenie Krakowa, nawet jeśli pozostaje wciąż na mapie turystycznych hitów.

PODSUMOWANIE OD AUTORÓW

Prezentowane opracowanie należy traktować jako pierwsze podejście do pogłębionego, ale jednocześnie szerokiego, spojrzenia na zachowania, motywacje i doświadczenia turystów odwiedzających Kraków. W realizowanych wywiadach pogłębionych (a następnie w prezentowanych ścieżkach podróży) skupialiśmy się na pełnym spektrum doświadczenia związanego z wizytą w Krakowie.

Były to zatem rozmowy wielowątkowe, które dodatkowo prowadzone były z mocno zróżnicowaną wewnątrznie grupą turystów (objęliśmy badaniem zarówno turystów krajowych, jak i zagranicznych; byli to dodatkowo turyści wpisujący się w cztery różne segmenty odwiedzających).

Takie podejście ma swoje mocne strony – zgromadzony materiał jest dzięki temu bogaty i wskazuje na pewne powtarzające się schematy dotyczące praktyk bądź doświadczeń turystycznych – to duża wartość wynikająca ze zrealizowanych prac.

Zaprezentowane tu badanie, to być może najszersza próba jakościowego spojrzenia na turystów odwiedzających Kraków, pozwalającego prześledzić miasto z perspektywy mapy ich doświadczeń.

Jednocześnie jednak, podejście to ma także swoje ograniczenia. Warto zwrócić uwagę, że tak szeroki zakres badania częściowo ogranicza możliwość pogłębiania gromadzonej wiedzy – każdy z wywiadów w ramach badania stanowił formę kompromisu między dopytywaniem o odczuwane emocje, czy źródło określonej praktyki, a koniecznością objęcia rozmową pełnego doświadczenia pobytu w Krakowie. Ponadto, badanie objęło wyłącznie turystów krótkoterminowych (tj. takich, którzy spędzili w Krakowie maksymalnie 3 noce).

W tym kontekście badanie z całą pewnością nie wyczerpuje w całości szerokiego obszaru tematycznego, jakim są doświadczenia turystów odwiedzających Kraków.

Warte rozważenia jest w naszym odczuciu kontynuowanie prac badawczych w sposób bardziej celowany (np. skupiając się na zawężonej profilowo grupie respondentów lub na konkretnym elemencie związanym z wizytą turystyczną w Krakowie).

Wartościowe byłoby także bez wątpienia powtórzenie badań w odniesieniu do grupy turystów, która przyjeżdża do Krakowa na dłuższy pobyt – ich ścieżki podróży (ze względu na dłuższy czas do zagospodarowania) mogą się istotnie różnić względem tych, które prezentujemy w tym raporcie.

hearts & heads

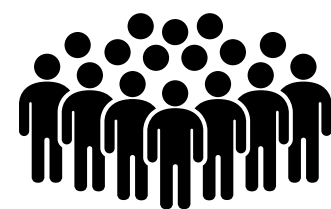
NOTA METODOLOGICZNA

WYWIADY

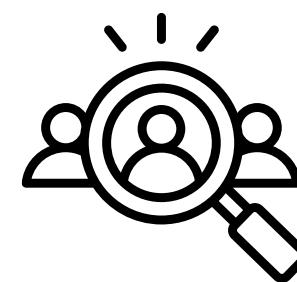
Główną techniką badawczą były wywiady pogłębione z turystami. Dążyliśmy w nich do szczegółowego odtworzenie przebiegu ich niedawnej wizyty w Krakowie. Rozmawiając z naszymi respondentami dowiadaliśmy się głównie:

- jak przebiegała wizyta turystyczna w Krakowie, a także co ją poprzedzało i jakie były działania podjęte po wizycie;
- jakie były doświadczenia i przeżycia związane z poszczególnymi wydarzeniami podczas wizyty;
- jakie były motywy przyjazdu do Krakowa i wyboru poszczególnych elementów z oferty turystycznej Krakowa.

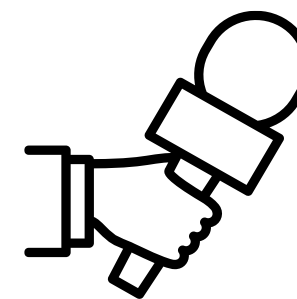
Rekrutację osób do wywiadów prowadziliśmy w kwietniu i maju 2024 przy użyciu kampanii reklamowych i promocyjnych na FB oraz promocji bezpośredniej prowadzonej w Krakowie. Osoby ostatecznie wybrane do wywiadów zostały wyselekcjonowane spośród puli 260 zgłoszeń.



**260 ZREKRUTOWANYCH
OSÓB**



**OK. 40 ROZMÓW
KWALIFIKACYJNYCH**



**21 WYWIADÓW Z
TURYSTAMI**

KONKRETY

Nasze rozmowy prowadziliśmy wokół zagadnień wyszczególnionych poniżej, które tworzą ogólną ścieżkę doświadczenia turysty. Podczas spotkań z turystami zgłębialiśmy szczegóły indywidualnych doświadczeń, by uzyskać wgląd oraz wyciągać wnioski.

● PODEJMOWANIE DECYZJI

Jak Kraków wpadł na radar i czemu wygrał?

● BUDOWANIE OCZEKIWAŃ

Skąd i jaką wiedzę czerpano na temat tego, czego można się spodziewać na miejscu?

● PRZYGOTOWANIA

Ja się przygotowywano do wyjazdu? Czy robione konkretne cele i plany? jak rezerwowano nocleg?

● PODRÓŻ

Jak przebiegała podróż?

● DOTARCIE DO NOCLEGU

Jak przebiegała podróż do miejsca noclegowego?

● KRAKÓW DOŚWIADCZANY

Co i jak robiono w Krakowie?

● PODRÓŻ DO DOMU

Jak przebiegał powrót?

● POST-KRAKÓW LIFE

Czy doświadczenia krakowskie miały swoje życie po powrocie do domu?

SEGMENTY Z KIM ROZMAWIALIŚMY

Próba do wywiadów została dobrana w sposób celowy. Rekrutowaliśmy osoby, które jednocześnie były turystami krótkoterminowymi (pobyt od 1 do 3 noclegów) oraz wpisywały się w jeden z czterech poniższych segmentów.

Segmenty te zostały wytypowane w toku działań warsztatowych inicjujących prace badawcze. Wzięli w nich udział przedstawiciele i interesariusze krakowskiego sektora turystycznego.

Wywiady były prowadzone z turystami polskimi i tymi z zagranicy w stosunku 13:8



CITY-BREAK

Turyści odwiedzający Kraków indywidualnie lub w towarzystwie, bez dzieci, wyjazd zorganizowany samodzielnie (tj. bez pomocy tour-operatorów, zakładu pracy itp.).



RODZINNI

Turyści odwiedzający Kraków z dziećmi (w różnym wieku) jako rodzice, dziadkowie lub opiekunowie, wyjazd zorganizowany samodzielnie.



EVENTOWI

Turyści wskazujący jako główny lub ważny cel przyjazdu do Krakowa udział w wydarzeniu kulturalnym ograniczonym w czasie (festiwal, koncert, wystawa czasowa).



FOODIES

Turyści wskazujący jako główny lub ważny cel przyjazdu do Krakowa doświadczenia kulinarne (odwiedziny w wybranej restauracji, zakup czy degustację produktów spożywczych/kulinarnych).

BOHATEROWIE ROZMÓW

otk



Rafael

Współczesny nomad, fan muzyki. Kanadyjczyk przed 30-tką mieszkający obecnie w Berlinie, z polsko-żydowskimi korzeniami. Pracuje przy organizacji festiwali muzycznych. Unika utartych szlaków i turystycznych pułapek wybierając mniej znane miejsca. Kocha kulturę punkową i dobrą kawę rano.



Matej

Młody, kreatywny, indywidualista. 19-letni student filozofii i studiów bliskowschodnich z Pragi. Jedną nogą w świecie akademickim, gdzie zgłębia tajniki Iranu, drugą w branży mody, gdzie tworzy treści, zarządza także własnym biznesem artystycznym z mamą – wspólnie projektują biżuterię.



Susan

Wulkan energii z Wielkiej Brytanii. Dojrzała (56 lat) koordynatorka aktywności dla osób z demencją. Zaraża swoich podopiecznych pasją do życia. Po latach prowadzenia kantoru, teraz z radością dzieli czas między pracę, podróże z mężem Robem i chwile z dwojgiem dzieci oraz pięciorgiem wnucząt. Zachwyca się codziennością.



Mehmet

Czterdziestoparoletni turecki przedsiębiorca z sektora rolniczego, który mieszka niedaleko Izmiru. Jego młodzieńcze marzenie o Erasmusie w Polsce zamieniło się w podróż do Hiszpanii, gdzie poznał żonę. Teraz, podczas wizyty na ślubie znajomych, miał okazję nareszcie zwiedzić Kraków. Na pozór poważny, w środku jest wrażliwym melomanem, który grał na perkusji.



Agne

Spokojna i dobrze zorganizowana mama dwóch córek, 8 i 11-latk. Mieszka w Wilnie, gdzie pracuje w agencji ubezpieczeniowej. Lubi, kiedy ma wszystko pod kontrolą, dlatego jej podróże są starannie zaplanowane, bez miejsca na niepotrzebne ryzyko. Podróżuje głównie po Europie.

**Joanna**

Ślężaczka zafascynowana przygodami na świeżym powietrzu – od spływów kajakowych po górskie szlaki. Księgowa na etat, ale sercem – podróżniczka. Kraków to jej częsty cel turystyczny, ostatnio na przyjechała tu na koncert Beksiński Live. Razem z narzeczonym, instruktorem jogi, przemierza polskie i zagraniczne góry.

**Przemek**

Flegmatyczny informatyk z sentymentem w sercu dla Krakowa, gdzie kiedyś oświadczył się żonie w romantycznej bryczce pod Wawelem. Pracując na etat, znajduje czas na aktywne spędzanie wolnych chwil – wędrówki po górach, rowerowe eskapady i odkrywanie historycznych miejsc związanych z II wojną światową. Lubi wracać do miejsc, które już dobrze zna.

**Michał**

Przewodnik rodziny ceniący wartościowe doświadczenia i dobrą organizację, a przy okazji miłośnik biegania i turystyki biegowej. Manager średniego szczebla w dużej korporacji, tuż przed 50-tką. Do Krakowa przyjechał z żoną i córką (9 l.) na Wianki.

**Kasia**

32-latka, pracująca w Apple, mieszka na wsi w pobliżu Poznania. Zwiedziła duży kawałek świata podróżując do Peru, Kolumbii czy Korei. Po narodzinach córki zaczęła stawiać na ekonomiczne wyjazdy lokalne, gdzie zajmuje się całą organizacją przedsięwzięcia – od kanapek na drogę po szukanie miejsc parkingowych w mieście. Od małego kocha zwierzęta – zwłaszcza konie i psy.

**Aga**

52-letnia entuzjastka kuchni, mama dwójki dorosłych już dzieci. Mieszka pod Warszawą w domu z ogrodem. Poukładana – pracuje w biurze, preferuje spokój, nie lubi tłumów, wyjeżdża, żeby się zresetować. Zamiast gromadzić rzeczy, woli zbierać doświadczenia, dlatego jej podróże są ucztą dla zmysłów. Pierwsza podróż zagraniczna to Egipt i Tunezja z mężem, już w dojrzałym wieku.

**Mateusz**

Energetyczny singiel z Gdańska, który łączy pracę w marketingu z aktywistyczną pasją do życia społecznego i kulturalnego miasta. W podróżach łączy przyjemne z pożytecznym – do Krakowa przyjechał na konferencję Digital Dragons, żeby poznać ludzi, nauczyć się czegoś nowego i spotkać krakowskich przyjaciół. Stawia na ekologię – preferuje pociąg nad samochodem i zwraca uwagę na zanieczyszczenie miasta. Ceni spontaniczność w podróżowaniu, nie lubi planować, zwłaszcza podróży wewnątrz kraju.

**Kamil**

Zapalony „szwędacz” i muzyk, który zamiast trzymać się wytyczonych szlaków, woli odkrywać nieoczywiste zakątki. Miłośnik sci-fi, w wolnym czasie zanurza się w książkach jak „Wiedźmin”, kocha klocki LEGO. Nie planuje, woli spontanicznie trafiać na nietypowe miejsca jak Muzeum Farmacji czy Nyska z kiełbaskami

**Izabela**

40-letnia wykładowczyni filozofii na Uniwersytecie, która łączy pasję do etyki z miłością do sztuki i rękodzieła. Z równą pasją zagłębia się w filozoficzne traktaty, jak i w świat sztuki i ogrodnictwa. Nie lubi podróżować sama, stresuje się jazdą transportem publicznym. Z mężem i córką odwiedziła Kraków, by pokazać jej „Dagę z łasiczką”.

**Konrad**

Zakochany w podróżach młody (29 l.) pielęgniarz, nastawiony na poznawanie kultury, który w ciągu ostatnich 7 lat zwiedził 22 kraje.

**Justyna**

Marketingowczyni i strażka od produktów z pasją do odkrywania nowych smaków i miejsc. Entuzjastka książek, koncertów i spontanicznych podróży kulinarnych. Niedawno zanurzyła się w urokach Cinque Terre, ale to w Polsce regularnie podróżuje – lubi wracać do Krakowa i Kazimierza Dolnego, by odkrywać lokalne tajemnice. Zazwyczaj podróżuje z mężem.

**Mira**

Pełna werwy emerytowana inżynierka środowiska, która ani myśli o zwolnieniu tempa. Wciąż angażuje się w projekty drogowe, a jako przewodnicząca Stowarzyszenia organizuje pełne przygód wyjazdy dla seniorów. Uwielbia spędzać czas z przyjaciółkami, z którymi celebrowa każdą okazję — od wspólnych kolacji po szalone wypadki na pole golfowe.

**Patrycja**

26-letnia studentka filologii polskiej i pracownica działu prawnego w sektorze publicznym. Nie przepada za ciepłymi krajami i plażami, uwielbia chłodne miejsca, unika tłumów i szuka ukrytych skarbów zamiast popularnych atrakcji. Miłośniczka poezji, literatury oraz gier RPG.

**Lina**

Zdecydowana i zorganizowana 42-letnia, która wie, czego chce od życia. Szwedka pracująca w międzynarodowej firmie, matka dwójki dzieci i żona Australijczyka. Świadoma ekologicznie: preferuje podróże pociągiem i stara się ograniczać loty do dwóch razy w roku.

**Anna**

W branży turystycznej pracuje już ponad 20 lat, swego czasu mieszkała w Dubaju. Obecnie żyje w małej wiosce blisko węgierskiej granicy w południowej Słowacji i zajmuje się marketingiem i PR-em projektów turystycznych w Chorwacji i na Słowacji. Jest samodzielną mamą 11-letniego chłopca, którego głównym zainteresowaniem jest II wojna światowa.

**Michalis**

24-letni student z Grecji, muzyk, studiuje inżynierię elektryczną. Był w Krakowie w ramach Erasmus w lutym 2023. Od lat gra na gitarze, wielki fan Ed'a Sheerana. Kocha ludzi, polskie piwo i śpiewać na karaoke.

**Raul**

Doświadczony nauczyciel muzyki i profesjonalny muzyk, multiinstrumentalista, gra na puzonie, trąbce i gitarze. Mieszka we wschodniej części Montrealu, w małym miasteczku otoczonym naturą, gdzie cieszy się spokojnym życiem z partnerką, z którą jest od ponad 50 lat. Lubi czytać książki biograficzne o muzykach jazzowych. Kocha wędrówki, spacerują dają mu poczucie wolności.

**Badamy kulturę i wszystko to, co ma na nią wpływ.
Eksplorujemy konteksty społeczne, technologiczne,
środowiskowe i cywilizacyjne. Dla nas, przyszłych
pokoleń i planety. Świat zmienia się każdego dnia.
A my chcemy być przygotowani na to, co nadejdzie,
być bliżej ludzi i zmian – tych, których wszyscy
doświadczamy obecnie, i tych, które są jeszcze
przed nami. Chcemy, by kultura tworzyła nowe
narracje związane z adaptacją do zmian.**

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU Z NASZYM ZESPOŁEM

otk



Carolina Pietyra

carolina.pietyra@kbf.krakow.pl



Agata Bisping

agata.bisping@kbf.krakow.pl



Wioletta Klytta-Gańczorz

wioletta.klytta@kbf.krakow.pl

otk



linkedin



więcej
o OTK

